

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, wtorek 16 sierpnia 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 194 (3477)

Wyd. A

Nakład 50.001

Przyszłoroczne budżety terenowe — 52,6 mld zł

WARSZAWA

Rady narodowe otrzymały wytyczne rządowe do budżetów terenowych na 1961 r. Wytyczne zawierają wskaźniki, dające podstawy do przeprowadzenia w terenie zmian w pracach budżetowych. Będą one tym trudniejsze, że — jak wiadomo — z dniem 1 lipca br. wprowadzone zostały nowe ceny na szereg artykułów zaopatrzeniowych. W związku z tym konieczne będzie dokonanie wielu dodatkowych wyliczeń.

Zgodnie z wytycznymi, budżety terenowe w roku przyszłym mają zamknąć się — po stronie dochodów i wydatków — kwotą 52,6 mld zł. Oznacza to ogólny ok. 5 proc. wzrost wysokości tych budżetów w porównaniu z rokiem bieżącym.

Planuje się, że dochody własne wszystkich rad narodowych wyniosą ok. 26,6 mld zł.

Cypr otrzymuje niepodległość

Depesza gratulacyjna do prezydenta Makariosa

WARSZAWA

Z okazji proklamowania w dniu 16 bm. niepodległości Republiki Cypru, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Cypru — arcybiskupa Makariosa.



zł. Źródłem tych dochodów będzie przede wszystkim działalność gospodarcza przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, komunikacyjnych i usługowych powiązanych z radami narodowymi, a także podatki z gospodarki nieuspołecznionej oraz podatki i opłaty płacone przez ludność.

Jak przedstawiać się będą wydatki budżetów terenowych w roku przyszłym? Wydatki tzw. bieżące mają wynieść 34,7 mld zł. Złożą się na nie kwoty przeznaczone na finansowanie gospodarki terenowej — ponad 9,7 mld zł, na administrację — blisko 3 mld zł oraz na cele społeczno-kulturalne — blisko 22 mld zł. W tej ostatniej dziedzinie przeznaczone są na kulturę fizyczną 10,8 mld zł, na oświatę i wychowanie — 8,3, szkolnictwo zawodowe — blisko 1,3, kulturę i sztukę — 0,9 oraz na inne świadczenia społeczne — 0,7 mld zł.

Jak widać, najważniejsze kwoty przeznaczone zostaną w roku przyszłym na ochronę zdrowia i oświatę. M. in. z budżetów rad narodowych wydatkuje się blisko 2 mld zł na leczenie dla osób ubezpieczonych. Sumy przeznaczone na oświatę w przyszłorocznych budżetach rad powiększą się w porównaniu z br. o kilka procent. W związku z zwiększeniem się liczby młodzieży w wieku 14 lat i powyżej, szczególna uwaga zostanie zwrócona na na szkolnictwo zawodowe.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nowe wzory obuwia

Piękny czyn mieszkańców Soniny

11 sierpnia w Soninie pow. Łańcut odbyło się uroczyste otwarcie Domu Społecznego, wzniesionego staraniem miejscowego społeczeństwa przy udziale i pomocy władz administracyjnych i instytucji społecznych.

Z tej okazji nie od rzeczy będzie podać parę szczegółów dotyczących tej budowy. Myśl w budowaniu tego domu wyszła od członków POP i koła ZSL miejscowego aktywniejsze w 1955 roku. W tym samym roku w zbiorce przeprowadzonej wśród mieszkańców tej gromady zebrane 27 tysięcy złotych za co kupiono 120 ton kamienia i 33 tony wapna. W roku następnym zgromadzono 60.000 sztuk cegły, przygotowano dokumentację i gromadzono dalsze potrzebne materiały budowlane.

Czynem społecznym przygotowano wykopy pod fundamenty i podpiwniczenia. Do jesieni zaś trwały prace przy fundamentach. Zimą 1958 r. wykończona była na zbiorke funduszy i gromadzenie materiału budowlanego. W tym roku budynek był gotowy w stanie surowym, oddano też do użytku salę sportową.

Dzięki inicjatywie społecznej wszystkich mieszkańców Soniny stanął dom, w którym znalazły pomieszczenia: duża sala sportowa, świetlica, biblioteka. Będzie tu także siedziba Gromadzkiej Rady Narodowej oraz 2 sklepy, zlewnia mleka.

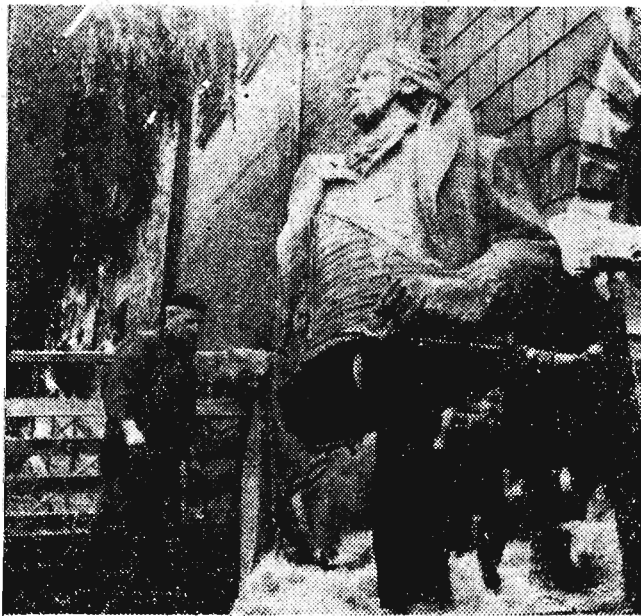
Nie jest to pierwszy czyn społeczny mieszkańców Soniny. W 1957 r. czynem społecznym wybudowano tu stadion sportowy z bieżnią, skocnią itp. oraz 1.400 m drogi. Uroczystość oddania do użytku społecznego domu był świętem całej gromady.

Tego dnia do Soniny przybył również i sekretarz KP PZPR w Łańcut pow. Władysław Urban oraz przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej pow. Edward Dul Okolicznościowe przemówienie wygłosił tow. Jan Baran, przewodniczący Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej. Tradycyjnego przecięcia wstęgi i otwarcia domu dokonał tow. Wł. Urban.

Uroczystość otwarcia uświetliły występy miejscowego zespołu chóralnego oraz orkiestry milicyjnej z Łańcuta.

Młodych — mamy tu na myśli tak zwaną pleć brzydką — przyciąga nie tylko sama uroczystość, ale także urodziny i uroczystości.

Jednym zgrzytem tej pięknej uroczystości był brak prądu elektrycznego. Zawiodł tym razem Zakład Energetyczny w Łańcutcie, a ściślej mówiąc dyżurny technik-elektryk, który zaniedbał swoje obowiązki.



W pierwszych dniach września odsłonięty zostanie w Krakowie pomnik Tadeusza Kościuszki, dar społeczeństwa Drezna. Jest on dziełem znanego rzeźbiarza niemieckiego Lehnera. Pomnik rozłożony na części został przewieziony do Krakowa wielkim samochodem z przyczepą.

Na zdjęciu: Wyładunek poszczególnych części pomnika. Fot — CAF

Święto narodowe KRL-D

Kim Ir Sen proponuje federację Korei północnej i południowej

PHENIAN

Przemawiając na akademii przewodniczący KC Koreańskiej Partii Pracy i premier KRL-D Kim Ir Sen dokonał przeglądu osiągnięć ludności KRL-D. Kim Ir Sen oświadczył, że obecnie jest już oczywiste jaki będzie wynik walki między „dwoma różnymi rzeczywistościami, na północy i na południu Korei, walki między postępem i reakcją, między dobrobytem i marazmem gospodarczym”.

Obecnie — podkreślił premier — możemy powiedzieć z głębokim przekonaniem, że przybliży się dzień, w którym cały naród koreański będzie żył wolny i szczęśliwy w zjednoczonej ojczyźnie.

Kim Ir Sen przedstawił nowy program pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej. Oświadczył, że jedynym sposobem uratowania sytuacji w Korei południowej i ostatecznego rozwiązania problemu koreańskiego, jest doprowadzenie do ewakuacji wojsk USA z Korei południowej i pokojowe zjednoczenie kraju.

Premier stwierdził, że pokojowego zjednoczenia kraju może i musi dokonać sam naród koreański w drodze wolnych wyborów powszechnych w obu częściach kraju, wyborów demokratycznych, nie zakłócanych przez żadną obcą ingerencję.

Premier przypomniał, że z propozycjami w tej sprawie rząd KRL-D i Koreańska Par-

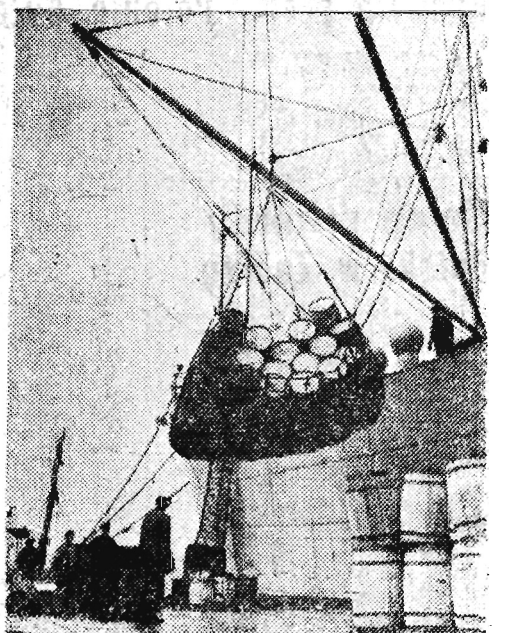
tia Pracy występują od dawna.

„Jeśli władze południowo-koreańskie — oświadczył następnie Kim Ir Sen — nadal nie mogą zgodzić się na wolne wybory powszechne w całej Korei w obawie, iż Korea południowa może stać się komunistyczna, to wobec tego, aby od czegoś zacząć, musimy podjąć chociażby wstępne kroki w celu uregulowania palących problemów kraju. Jako jedno z takich posunięć proponujemy utworzenie federacji północnej i południowej Korei”.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rybackie „żniwa” ale brak beczek...

Trwające od kilku dni obfite połowy śledzi na łowiskach Morza Północnego spowodowały trudną sytuację dla załóg kutrów „Arki”, którym brak już pustych beczek. Aby rozładować trudną sytuację naszej floty rybackiej, załoga łodowa „Arki” w Gdyni przyspieszyła załadunek 36 tys. beczek, zamiast planowanych 30 tys. na statek — baze „Pułaski”.



Na zdjęciu: Załadunek beczek na statek — bazę „Pułaski”. CAF — fot. Kosycarz

II Krajowy Zlot Młodzieży przemysłu szklarskiego obradował w Krośnie

W dniach 14 — 15 bm. obradował w sali Domu Kultury Górnika — Naftowca w Krośnie II Krajowy Zlot Młodzieży przemysłu szklarskiego. Na zlot przybyło ok. 200 delegatów z różnych ośrodków hutniczych, a m. in. z Huty Szkła Okiennego „Zawiercie”, huty w Wałbrzychu, Zabrze, Ząbkowicach i wielu innych.

Zjazd dokonał oceny dotychczasowej działalności młodzieży i jej wkładu pracy w rozwój hutnictwa. W pierwszym dniu obrad zasadniczy referat wygłosił sekretarz zakładowej komórki ZMS w Zakładach Szkła Gospodarczego w Krośnie Kazimierz Gajewski. Ocenił on dotychczasową działalność młodzieży w rozwoju przemysłu szklarskiego w Polsce, podkreślając szczególnie udział ZMS. Wiele uwagi poświęcił on wsółzawodnictwu wśród młodzieży.

Podczas zlotu wręczono sztandar organizacji ZMS przy Zakładach Szkła Gospodarczego w Krośnie oraz nadano odznaczenia im. Janka Krasińskiego działaczom ZMS.

15 bm. obrady toczyły się w komisjach problemowych. Po południu na stadionie sportowym w Krośnie odbył się karnawał zlotowy, połączony z imprezami artystycznymi i sportowymi.

J. M.

W latach 1962-65 ukaże się wielka

8-tomowa Encyklopedia Powszechna

Przy Państwowym Wydawnictwie Naukowym specjalna redakcja pracuje nad przygotowaniem wielkiej, 8-tomowej Encyklopedii Powszechnej, która obejmować będzie ok. 80 tysięcy haseł ze wszystkich dziedzin nauki i życia. W chwili obecnej zakończono prace nad ostatecznym zestawem haseł. Zamówiono już 550 najwybitniejszych naukowców i specjalistów opracowanie 40 tys. haseł.

Od października br. rozpoczęte zostaną prace redakcyjne nad I tomem, który ukaże się w 1962 roku. Następnie co roku ukazywać się będą po dwa tomy tej wielkiej publikacji. Całość oddana zostanie do rąk czytelników w końcu 1965 roku.

Bogate złoża ropy naftowej i gazu odkryto na pustyni Kara-Kum

MOSKWA

Radziecki geolog, M. Romanow, zakomunikował w Leningradzie, że ekspedycja, której pracami kierował i która spędziła trzy miesiące w środkowej części pustyni Kara-Kum (radziecka Azja Środkowa), odkryła tam bogate złoża ropy naftowej i gazu. W pracach poszukiwawczych korzystano z samolotów. Specjalne przyrządy rejestrowały zmiany w tzw. widmowej jasności piasku. Analiza spektrogramów pozwalała potem ustalić budowę geologiczną badanego terenu.

Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Radokór” przygotowują nowe wzory obuwia. W 1961 r. zakłady produkować będą 240 wzorów obuwia damskiego i dziecięcego.

Na zdjęciu: Nowe wzory przygotowane do seryjnej produkcji.

CAF — fot. Rozmysłowicz

81 rekinów oraz tysiące eksponatów przywiózł »Dar Opola«

GDYNIA

Po 8 miesiącach podróży, w niedzielę 14 bm. przybył do Gdyni pełnomorski jacht Ligi Przyjaciół Ziemi „Dar Opola”. „Dar Opola” przebył 25,5 tys. km. Zawijał do portów m. in. Somali, Etiopii, Sudanu, Egiptu, Maroka, Jugosławii, Włoch, Francji, Hiszpanii, NRE i Danii. W ciągu podróży załoga spędziła około 80 godzin na połowach i polowaniach podwodnych. Pliny wyprawy są więcej niż obfite. Przywieziono ogromną ilość różnych eksponatów, z których zdążono w czasie podróży skatalogować tylko 11 tys. Jest wśród nich 81 rekina, około tysiąc morskich ślimaków, 3 tys. różnych ryb, 2 tys. krabów, 1.200 jeżowców, setki gąbek oraz wielka ilość próbek planktonu. Niektóre eksponaty zakonserwowano w specjalnych środkach chemicznych, tak że bajejście kolorowe ryby z raf koralowych zachowały swoje naturalne ubarwienie.

Część przywiezionych eksponatów posłuży jako materiał dydaktyczny dla uniwersyteckich pracowni zoologii w naszym kraju. Wiele z nich trafi do szkół. Wkrótce po przybyciu „Dar Opola” do Gdyni trudno było ustalić korzyści jakie przyniesie jego podróż. Wydała się one być ogromne. Wystarczy wspomnieć, że wyprawa kosztowała 1.300 dolarów oraz ok. 300 tys. zł. a sama wartość tylko skatalogowanych już eksponatów sięga — zgodnie z aktualnymi cenami — ponad 15 tys. dolarów.

CIĘKAWOSTKA

STUDNIA NA ŚRODKU DROGI

DNIA

Przejeżdżających do Ojcowa zadawia w miejscowości Murównia znajdująca się na środku szosy studnia. Studnia ta znalazła się w tym miejscu wskutek poszerzenia pobliskiej szosy. Ponieważ mieszkańcy kilku chłopskich zagrod zaprotestowali przeciwko zasypaniu jej, studnia jest nadal czynna. Od czasu do czasu pomiędzy szosą a studnią pojawia się wadrami dziewczyna — wiejska, która najspokojniej w świecie czerpie wodę wprost ze studnia jest nadal czynna.

Kim Ir Sen proponuje federację Korei północnej i południowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

„Proponujemy, aby utworzyć federację przez powołanie Najwyższego Komitetu Narodowego złożonego z przedstawicieli rządu KRL-D i rządu Republiki Koreańskiej. Komitet ten regulowałby głównie rozwój gospodarczy i kulturalny północnej i południowej Korei jako jednej całości; równocześnie bez zmiany pozostałyby na razie obecne systemy polityczne w północnej i południowej Korei, zaś oba rządy nadal prowadziłyby niezależną działalność”.

„Jeśli zaś władze południowo-koreańskie uważają, iż nie do przyjęcia jest nawet system federacji przez nas proponowanej — dodał Kim Ir Sen — to wobec tego proponujemy raz jeszcze utworzenie komisji czysto ekonomicznej złożonej z przedstawicieli kół przemysłowo-handlowych północnej i południowej Korei; komisja ta zajęłaby się sprawą wymiany handlowej między północą a południem oraz kwestią wzajemnej współpracy i pomocy gospodarczej”.

Zwracając uwagę, że wspólna praca gospodarcza powinna towarzyszyć wymianie kulturalnej, premier KRL-D zaproponował wymianę wizyt delegacji kulturalnych, naukowych, drużyn sportowych itd.

Kim Ir Sen oświadczył, że poprawa stosunków między północną a południową Koreą, a także normalizacja życia gospodarczego w Korei południowej jest w poważnym stopniu uzależniona od redukcji sił zbrojnych. KRL-D — dodał premier — stale zwraca uwagę, iż wojska amerykańskie powinny być wycofane z Korei południowej oraz proponuje, aby liczebność sił zbrojnych w obu częściach Korei zredukować do 100 tysięcy, albo mniej, w każdej z nich.

Sytuacja w Laosie

- Komitet Rewolucyjny zmienił nazwę
- Souvanna Phouma premierem Laosu

LONDYN
W sobotę wieczorem radio Wientiane ogłosiło, że Komitet Kapitału Kong Le postanowił zmienić nazwę z „Komitet Rewolucyjny” na „Komitet Zamachu Stanu”. Komunikat głosi, że słowo „rewolucyjny”, użyte w pierwszych deklaracjach nowej władzy, było niewłaściwe, albowiem Komitet nie ma bynajmniej zamiaru zmieniać ustroju państwowego Laosu.

Komitet będzie nadal respektował władzę monarchszą i konstytucję królestwa.

Kong Le ogłosił przez radio Wientiane jeszcze kilka innych komunikatów, w których wyjaśnił swe stanowisko polityczne.

Kong Le zdementował m. in. doniesienie agencji France Presse z Bangkoku, iż Komitet przepędził Amerykanów i zwrócił się o pomoc do Związku Radzieckiego. Kapitan przypominał, że Komitet oświadczył już w komunikacie z 9 sierpnia, iż jest przeciwny obcej interwencji oraz domaga się wycofania obcych wojsk z Laosu, ale że przyjmie pomoc od wszystkich krajów, jeśli tylko nie uzależnią

jej one od warunków politycznych.

Kong Le stwierdził też, iż AFP pisze nieprawdę twierdząc, że w zamachu stanu maczał palce przywódca lewicowej partii Neo Lao Haksat, książę Sufanuvong. Komitet Zamachu Stanu oznajmia, że nie kryje się z nim żadna partia polityczna, ani żadne obce państwo. Jedynym celem, dla którego dokonał przewrotu „jest zapewnienie Laosowi pokoju, niepodległości, wolności i dobrobytu”.

Według doniesień z Wientiane, przybył tam w towarzystwie ministra sprawiedliwości dotychczasowy premier Laosu Somsanith, przywożąc królewski dekret o mianowaniu premierem księcia Souvanna Phouma.

Bruce Russel, korespondent Reutera w Wientiane donosi, że w kołach dyplomatycznych stolicy Laosu „nikt już nie wątpi, że dokonany przewrót jest nowym, ciężkim ciosem dla amerykańskiej antykomunistycznej polityki w Azji”. Korespondent wyraża obawy, że neutralny Laos może wywierać poważny wpływ na sąsiedni zachodni Syjam i na południowy Wietnam.

W Katandze — po wizycie Hammarskjöelda

PARYŻ
Jak wynika z doniesień agencji prasowych sytuacja w Katandze po rozmowach sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöelda z separatystycznym „rządem” Czombe przedstawia się następująco:
Czombe porzucił nadal u władzy w charakterze „prezydenta” separatystycznego państwa Katandze, którym sam się mianował. Komunikat opublikowany po rozmowach sekretarza generalnego ONZ z Czombe nie mówi nic o jedności Konga i Katandze.

Policeja i wojsko Katandze nie zostaną rozbrojone i pozostaną nadal pod władzą Czombe. Jak wiadomo, oddziały ONZ rozbrajały wojsko i policję kongijską.

Rząd Katandze zachowuje kontrole nad wszystkimi strategicznymi punktami, lotniskami i drogami prowadzącymi do tej prowincji.

Wojska belgijskie mają być wycofane stopniowo, co pozostaje w sprzeczności z uchwałą Rady Bezpieczeństwa, która przewidywała natychmiastowe wycofanie wojsk belgijskich z terytorium Republiki Kongijskiej, w tym również z baz wojskowych Belgii w tym kraju.

W skład wojsk ONZ, które mają przybyć do Katandze, wchodzić będą oddziały szwedzkie, marokańskie, mali i prawdopodobnie etiopskie. Nie będą natomiast w operacjach ONZ na terenie Katandze brały udziału wojska Ghanu i Gwinea.

Hammarskjöld potwierdził zasadę „nieinterwencji w wewnętrzne sprawy Katandze”.

W wywiadzie opublikowanym w dzienniku „Echo du Katanga” Czombe oświadczył, iż jest „całkowicie zadowolony” z wyniku rozmów z przedstawicielami ONZ.



Rybacki na rzece Kongo. Fot — CAF

Przyszłoroczne budżety terenowe

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Znajdzie to wyraz we wzroście kwot na te cele o kilkanaście procent.

Wydatki na inwestycje pokrywane przez rady narodowe mają wynieść w roku przyszłym blisko 17,5 mld zł. Z tego na budownictwo mieszkaniowe rad narodowych przypadnie prawie 5,9 mld zł. Na pomoc przy realizacji czynów społecznych państwo przeznaczy 420 mln zł.

Łączne wydatki z budżetów terenowych osiągną w 1961 r. sumę 52,6 mld zł. Z dochołów własnych rady narodowe wydadzą 26,8 mld zł, pozostała część pokryta została dotacją wyrównawczą z budżetu centralnego, która (wraz ze środkami skierowanymi na pomoc przy wykonywaniu prac w czynnie społecznym) wyniesie 25,8 mld zł.

Tryb prac nad przyszłorocznymi budżetami terenowymi przewiduje, że do 25 września br. rady narodowe przedłożą projekty swych budżetów, uchwalone przez prezydium.

Rekord Polski juniorów w dysku na mittingu L. A. w Rzeszowie

Drugi dzień międzynarodowego mittingu lekkoatletycznego zorganizowanego na stadionie Resovii przyniósł kilka dobrych wyników. Okrąga zawodów stał się nowy rekord Polski juniorów w rzucie dyskiem. Siedemnastoletni uczeń ze Szczecina Leszek Kolada wynikiem 33,96 poprawił stary rekord o 32 cm. Również dobry wynik osiągnął Jerzy Domański (AZS) w biegu na 1000 m. Jego czas wynosi 2:38,7 sek.

A oto wyniki techniczne drugiego dnia zawodów:

DZIEWCZĘTA

200 m: 1) Zwolińska (SZS) — 27,8, 2) Pulkowska — 28,1, 3) Drużbiak — 28,2.

80 m ppł: 1) Pulkowska (SZS) — 12,8, 2) Wity (SZS) — 13,4, 3) Sinićyn (SZS) — 14,0.
Skok w dal: 1) Ziobkiewicz (AZS) — 5,03, 2) Kłedzia (AZS) — 4,87, 3) Bartoń (SZS) — 4,81.
Rzut dyskiem: 1) Wojcizak (SZS) — 33,96, 2) Krzemińska (SZS) 32,51, 3) Toruńaj (Węgrzy) 32,39.
Oszczep: 1) Wojak (SZS) — 33,95, 2) Kilianek (AZS) — 30,04, 3) Kalisiak (SZS) — 27,74.

CHŁOPCY

200 m: 1) Roznyal (Węgrzy) — 33,7, 2) Siadek (AZS) — 33,8, 3) Mueiał (SZS) — 34,0.
200 m w konkurencji krajowej w poszczególnych seriach zwyciężyli: 1) Auchimien (AZS) — 24,0,

II) Kula (SZS) — 24,5, III) Ostrowski — 24,5.

400 m: 1) Rutkowski (SZS) — 52,8, 2) Mizerzycki (SZS) — 53,1, 3) Rogus — 53,5.

800 m: 1) Skorupa (SZS) — 2:01,9, 2) Piutowski (SZS) — 2:02,9, 3) Pietrusiak (SZS) — 2:03,0.

1000 m: W poszczególnych seriach zwyciężyli: 1) Domański (AZS) — 2:38,7, 2) Miekus (SZS) — 2:44,5, 3) Wiśniewski (SZS) — 2:42,8.

100 m ppł: 1) Kolas (SZS) — 16,0, 2) Firlej (SZS) — 16,6, 3) Gil (SZS) — 16,6.

4x100 m: 1) Węgrzy — 44,9, 2) SZS — 45,4, Trójskok:

1) Werbiński (AZS) — 13,25, 2) Chmielewski (AZS) — 12,85, 3) Deboz (AZS) — 12,84. Poza konkursem Surowiec (Sanocznanka) — 13,99.

Skok wzwyż: 1) Nowak (SZS) — 185, 2) Manlin (Węgrzy) 185, 3) Chrupała (SZS) — 170.

Dwuk: 1) Kolada (SZS) — 53,96 (Rekord Polski juniorów), 2) Chowiński (SZS) — 49,52, 3) Kononowicz (SZS) — 46,63.

Oszczep: 1) Kubski (SZS) — 55,59, 2) Soja (SZS) — 52,30, 3) Nyakas (Węgrzy) — 51,38.

Kula: 1) Dudziak (SZS) — 12,64, 2) Farakas (Węgrzy) — 12,55, 3) Kobylecki (SZS) — 12,34.

Polska — Izrael 68:53 na turnieju koszykówki

W dalszym ciągu rozgrywanego w Bolonii przedolimpijskiego turnieju w koszykówce Polska grająca w grupie czwartej pokonała Izrael 68:53 (43:21). W innych spotkaniach: w grupie II Hiszpania pokonała Sudan 85:40 (37:14) oraz Czechosłowacja wygrała z Gvajana Holenderską 121:49 (63:21).

CO SŁYCHAĆ W POLITYCE?

Odpowiedzi i niedomówienia

A WŁAŚCIWIE: więcej niedomówień niż odpowiedzi. Mowa tu o notach szeregu krajów NATO do Polski w związku z pytaniami, postawionymi przez rząd polski rząd dom tych krajów w jego nocie z dnia 10 lipca br. Rząd polski zapytywał wady sojuszników NRF, czy zobowiązały się one — jak by to wynikało ze znanego duesseldorfskiego przemówienia kanclerza Adenauera — do udzielenia pomocy NRF w jej rozszerzeniach terytorialnych wobec Polski. Z obecnych not rządów USA, W. Brytanii, Turcji i innych krajów, podobnie jak z wcześniejszej nieco noty Danii, wynika, że rządy tych krajów zobowiązały się do takiego nie podjęły. Wynika z tego, że kanclerz Adenauer, twierdząc w Duesseldorfie, że „jeśli będziemy stali wiernie przy swoich sojusznikach, to Prusacy otrzymają polską Warmię i polskie Mazury, w gruncie rzeczy chciał zdobyć oficjalne poparcie swoich sojuszników dla jego odwetowych i rewizjonistycznych planów wobec Polski. Wynika też z not państw NATO do Polski, że to przedsięwzięcie Adenauera chybiło celu: państwa te oświadczyły, że nie zobowiązały się do takiego poparcia. I to jest nie wątpliwy element pozytywny not państw NATO do Polski.

Albo też, że „ostateczne uregulowanie” sprawy granicy polsko-niemieckiej na stąpił w traktacie pokojowym z Niemcami. I za to najuprzejmiej dziękujemy. I komunikujemy, że owo ostateczne uregulowanie już dawno nastąpiło: uczynił to Układ Poczdamski w roku 1945. Uczyniło to 8 milionów Polaków mieszkających na polskich ziemiach Zachodnich, a na stronie uregulowanej już granicy stoi siła Polski, złączona z potężną siłą swych sojuszników. Nikt już i nigdy lepiej sprawy granicy polsko-niemieckiej nie ureguluje. Nie ma więc potrzeby zasłaniania się brakiem traktatu pokojowego z Niemcami (zwracam przy tym uwagę, że słowo „zasłanianie się” pochodzi tu z prawico-wego francuskiego pisma „La Croix”) zwłaszcza gdy czynią to państwa unieemożliwiające zawarcie takiego traktatu.

A o rewizjonizmie zachodniemieckim wszystkie noty milczą. Nie jest to milczenie, które jest złotem. Wręcz przeciwnie — milczenie to stanowiłoby jedynie w dalszym ciągu zachęta dla tych, którzy stoją na czele tego ruchu w NRF. Stanowiłoby ono jedynie zachęta dla ruchu niebezpiecznego. Niebezpieczny — jak na to zwrócił już niejednokrotnie uwagę rząd polski — dla sprawy pokoju w Europie, w tym również dla wielu z tych państw europejskich, których rządy milczą, z które same też w swoim czasie i w sposób bolesny doznały skutków niedooceniańa istniejących niebezpieczeństw.

Ze państwa NATO dyskutują się od ekspansjonizmu zachodniemieckiego — to dobrze. Ze rząd Francji w sposób naturalny trwa na swoim stanowisku pełnego uznania granicy na Odrze i Nysie — to, rzecz jasna, jest zjawiskiem pozytywnym i w Polsce całkowicie docenianym. Ze jednak wszystkie rządy państw NATO w swolich notach do Polski trwają na stanowisku milczenia w sprawie niebezpiecznego ruchu rewizjonistycznego w NRF i rozszerzeń terytorialnych rządu tego kraju — na pewno nie przysłuży się sprawie pokoju w Europie.

A. P.

Resovia gromi Polonię Bytom 6:1 (2:1)

15 min. Pogrzeba 0:1
22 min. Szeliga 1:1
42 min. Matysiak 2:1
46 min. Surmiak 3:1
47 min. Szeliga 4:1
54 min. Matysiak 5:1
64 min. Matysiak 6:1

RESOVIA: Szafrankiewicz, Lelak (Kleś), Wilk, Książek, Rachwał, (Lelak), Szalacha, Szeliga, Szczerba (Haber), Kwiatkowski, Matysiak, Nędra (Surmiak).

POLONIA: Chmielowiec, Dymarczyk, Olejniczak, Widawski, Lukoszczyk, Gulba, Sasiadek, Apostel, Pogrzeba, Józwiak, Jarosiewicz.

Sędziował p. Porada z Rzeszowa. Drugi występ pierwszoligowej Polonii Bytom na Rzeszowszczyźnie zakończył się jej wysoką a równocześnie nieoczekiwaną porażką z Resovią. Po ostatnich nie zbyt budujących występach Resovii w eliminacjach o wejście do II ligi spodziewano się łatwego zwycięstwa gości z Bytomia, pomimo osłabienia ich składu bramki Szymkowiaka, Grzegorzycza, Liburdy i Trampisza. Tymczasem po meczu stojącym na dobrym poziomie Resovia rozgromiła Polonię odsyłając ją z hagramem pół tuzina bramek. Inna rzecz, że u Bytmiś widać było zmęczenie po niedzielnym spotkaniu z Legią w Krośnie. Dalo się to odczuć szczególnie po przewnie, kiedy to defensory nie nadążali już za szybkimi akcjami ataku Resovii. W Resovii po początkowo słabej grze w miarę upływu czasu akcje zaczęły nabierać coraz większej spójności a co najważniejsze atak dość strzelał i to bardzo celnie.

Nowe rekordy Polski w Zabrze

Drugi dzień lekkoatletycznych zawodów w Zabrze z udziałem kadry olimpijskiej rozpoczął się od dwóch świetnych rezultatów uzyskanych przez kobiety. Sztafa 4x100 m kobiet w składzie: Wierczokówna, Janiszewska, Jesionowska i Rychterówna pobiła dotychczasowy rekord Polski na tym dystansie o 0,1 sek. uzyskując — 45,7 sek.

Drugi rekord Polski ustanowiła Klimajowa uzyskując wynik 15,33 cm w pchnięciu kulą. Najbardziej wartościowy rezultat uzyskał jednak Tadeusz Rut. Po wspaniałej serii rzutów młotem, w której znalazły się takie wyniki jak 63,61 i 64,78. Rut uzyskał rekordowy wynik 66,83 a więc o 99 cm lepiej od dotychczasowego rekordu Polski. należące go również do tego zawodnika.

W środę rozpoczyna się proces Powersa — pilota amerykańskiego samolotu szpiegowskiego

MOSKWA
W środę 17 sierpnia przed radzieckim sądem wojskowym w Moskwie stanie Francis Powers, pilot szpiegowskiego samolotu amerykańskiego, zestrzelonego 1 maja koło Świerdłowska.

Powers, który będzie odpowiadał za szpiegowstwo, w śledztwie przyznał się w zasadzie do winy.

Rozprawa ma się toczyć w sali kolumnowej moskiewskiego Domu Związków Zawodowych. Z 2 tysięcy miejsc w sali, trzysta zarezerwowano dla dziennikarzy radzieckich i zagranicznych. Około 500 zajmą członkowie korpusu dyplomatycznego w Moskwie. Resztę miejsc pozostawiono dla publiczności.

Na rozprawie obecni będą zapewne rodzice i żona Francis Powersa, przebywający już w Moskwie.

Wszystkie wystąpienia, mowy i zeznania będą tłumaczone na bieżąco na cztery języki: angielski, francuski, niemiecki i chiński. Przebieg procesu mają transmitować radio i telewizja.

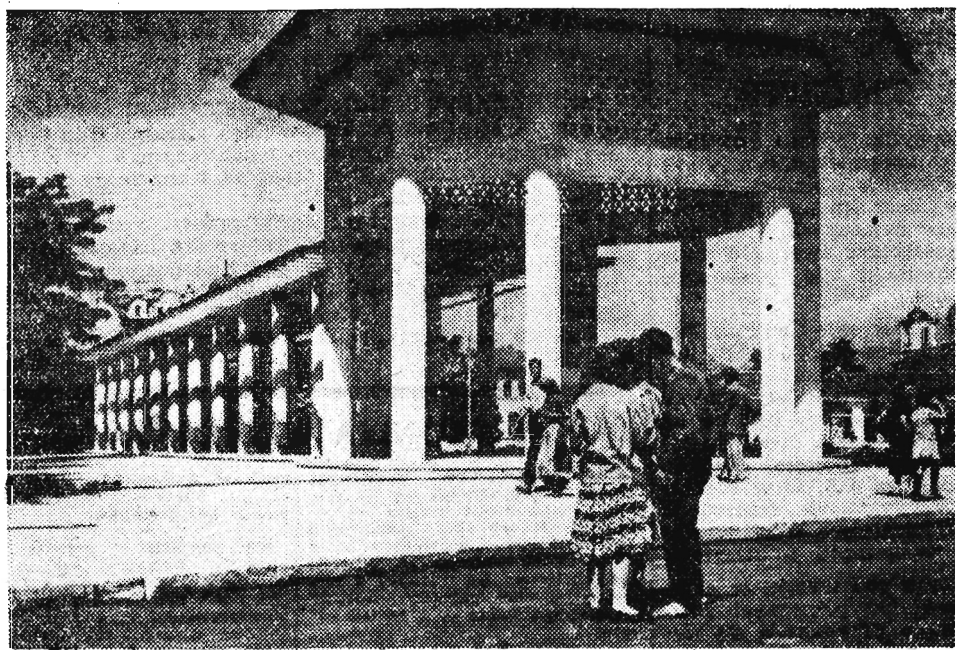
Powers stanie przed Kolegium Wojskowym Sądu Najwyższego ZSRR. Przewodniczącym trzyosobowego kompletu sędziowskiego będzie jeden z członków Kolegium: dwaj ławnicy — wojskowi — pochodzą z 20-osobowego zespołu ławników, wybranego przez Radę Najwyższą ZSRR. Oskarżać Powersa będzie przypuszczalnie Roman Ru-

denko, prokurator generalny ZSRR.

Powers odpowiada za przestępstwo objęte artykułem 2 radzieckiej ustawy o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko państwu, przewidyującym karę śmierci, lub karę więzienia od 7 do 15 lat. Sąd może wymierzyć mniejszą karę, jeśli uzna, iż w grę wchodzi jakieś specjalne okoliczności łagodzące.

Wyrok Kolegium nie podlega apelacji. Obrona jednak może zwrócić się do prezesa Sądu Najwyższego o uchylenie wyroku jedynie w wypadku uchybień w przebiegu procesu. Jeśli prezes sądu przychyli się do wniosku adwokata, sprawę rozpatrzy Sąd Najwyższy.

W BULGARII Na zdjęciu: Pijalnia wód w Hisara.



Przed jesiennymi siewami Gospodarstwa chłopskie otrzymają ok. 852 tys. ton nawozów sztucznych...

Dostawy nawozów sztucznych na tegoroczne siewy jesiennie są w porównaniu z ub. rokiem znacznie zwiększone — przede wszystkim dla terenów powodziowych.

W pełni zostaną pokryte potrzeby PGR na nawozy sztuczne, zaś gospodarstwa chłopskie otrzymają ich około 852 tys. ton, w tym ok. 227 tys. ton azotowych, 366 tys. ton fosforowych i 259 tys. ton — potasowych. W magazynach GS znajduje się już przeszło 500 tys. ton nawozów, a pozostałe ilości będą dostarczone przez przemysł najpóźniej do 30 września.

Niezależnie od tego, w celu poprawienia jakości gleb kwaśnych, jeszcze przed siewami z bóż ozimych gospodarstwa chłopskie będą mogły nabyć łącznie ok. 137 tys. ton nawozów wapniennych.

Najwięcej, bo przeszło 100 tys. ton nawozów sztucznych otrzymają pod zasiewy jesienne gospodarstwa chłopskie woj. poznańskiego oraz 91 tys. ton — woj. łódzkiego. Chłopi

woj. warszawskiego będą mogli nabyć 83 tys. ton nawozów mineralnych, bydgoskiego — 62 tys. ton, a krakowskiego, rzeszowskiego i kieleckiego po ok. 59 tys. ton.

Sprzedaż nawozów jest prowadzona bez ograniczeń, z tym, że pierwszeństwo w zakupie mają spółdzielnie produkcyjne i plantatorzy upraw kontraktowanych. Gospodarstwa chłopskie, które zakupią nawozy sztuczne zbiorowo poprzez kółka rolnicze i odbiorą je bezpośrednio na stacji kolejowej, korzystają z obniżki ceny detalicznej przeciętnie w wysokości 6 procent. Ponadto, w celu ułatwienia rolnikom nabycia pod zasiewy jesiennie wystarczających ilości nawozów, uruchomiono na okres drugiego półrocza br. kredyty w wysokości 80 mln złotych. Gospodarstwa chłopskie będą mogły z nich korzystać na wyjątkowo dogodnych warunkach, bowiem oprocentowanie roczne wynosi zaledwie 2 proc. Niezależnie od tego rolnicy indywidualni będą mogli zaciągać pożyczki na zakup nawozów w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych, które również zarezerwowały na ten cel odpowiednie sumy.

...i 239 tys. ton ziarna kwalifikowanego

Jednocześnie z pracami zniwymi, w gospodarstwach nasiennych trwają omtoty i dostawy kwalifikowanego ziarna przeznaczonego pod zasiewy jesienne. Ponieważ zboża kwalifikowane, mimo trudnych w tym roku warunków, udało się zebrać na ogół bez strat, przewiduje się, że rolnicy otrzymają na siewy jesienne ok. 239 tys. ton tego ziarna.

Przeszło 34.600 ton ziarna siewnego dostarczy rolnikom na kontraktację i reprodukcję oraz na wolne zasiewy Zjednoczenie Hodowli Roślin i Nasiennictwa. Największa pomoc udzielona zostanie gospodarstwu najbardziej dotkniętym ostatnią powodzią. Ogółem dla tych gospodarstw przeznaczono ponad 15 tys. ton ziarna, które rolnicy będą mogli nabyć za gotówkę lub na warunkach kredytowych.

Niezależnie od nasion dostarczonych przez Zjednoczenie Hodowli Roślin i Nasiennictwa, gospodarstwa chłopskie będą mogły zaopatrzyć się, jak co roku, w kwalifikowane ziarno siewne w drodze sąsiedzkiej wymiany. Łącznie przygotowuje się obecnie na wymianę przeszło 204 tys. ton

wysokiej jakości ziarna siewnego, w tym ponad 160 tys. ton żyta i 42 tys. ton pszenicy ozimej.

Wymiana ziarna siewnego odbywać się będzie na tych samych warunkach co w ub. roku. Jej pomyślny przebieg będzie jednak zależał od operatywności kółek rolniczych, które powinny nie tylko informować rolników, gdzie można wymienić ziarno konsumcyjne na siewne, ale także organizować zespołową wymianę dla całych wiosek.



Płynę tatusiu... płynę...

Z życia partii

Plenum KP PZPR w Mielcu poświęcone sytuacji powodziowej

Ostatnio obradowało w Mielcu Plenum KP PZPR z udziałem przedstawicieli KW PZPR, Prez. WRN, sekretarzy komitetów gromadzkich, POP i dyrektorów przedsiębiorstw. Plenum poświęcone było ocenie sytuacji, jaka wytworzyła się po powodzi.

W toku obrad określone zostały najpilniejsze zadania mające na celu szybkie usunięcie szkód i przywrócenie normalnego stanu w wielu dziedzinach życia. Plenum wysłuchało również informacji o realizacji uchwał V Plenum KC PZPR.

CHWILAMI odnosiło się wrażenie, że człowiek siedzi na spotkaniu szablistów, a nie na zwołanym ad hoc zebraniu kółka rolniczego. Propozycja i kontropropozycja krzyżowały się w powietrzu niczym klingi szabel, dyskutujący robili unik i godnie arcy mistrzów szermierki, potykający się nie dawali przeciwnikom przez długie chwile dojść do głosu.

I ZNAJDŹ TU „ZŁOTY ŚRODEK”

— Władek — zastanów się... Co my będziemy zimą dwoma traktorami robić? Śnieg wozic? Orać zaspy na polach? Grabić lodową szren? A dług na nas będzie wisiał i przed 30 czerwca 1961 r. trzeba będzie pożyczony 50 tys. złotych oddać...

— W Zaleszanych też tak mówili, a teraz roboty dla dwu ciągników mają wyżej uszu. Jedźcie, zobaczcie. Należy nie moga z pracami w polu i z transportem. Godziny przestoju nie mają...

— Ale co będzie jak ludzie się uprą i nie weźmą naszego sprzętu do roboty? Sami widzicie, że ci z Pilchowa patrzy już dziś na nas krzywym wzrokiem, gdyby się dało, to za te kawałki pastwiska, które w tym roku zaoralimy i uprawialiśmy, w liźce wody by nas utopili...

— Mówisz Janka jakbyś ludzi nie znała. Boczają się na nas, bo w głowie im pozawracali rozmać z tymi maszynami i w ogóle z kółkami rolniczymi.

Ważne zadania rad narodowych

KOORDYNACJA, OSZCZĘDNOŚĆ, INICJATYWA...

Realizacja zwiększonego programu inwestycyjnego w 5-lacie w oparciu o żelazne zasady oszczędności i celowości w wydatkowaniu środków przeznaczonych na inwestycje — to podstawowe zadanie dla wszystkich, a więc także i dla rad narodowych. Reprezentując miejscowe interesy, dbając przed wszystkim

o potrzeby i rozwój swego terenu, rady muszą jednocześnie parzeć na wszystkie lokalne problemy z punktu widzenia ich powiązań z założeniami ogólnokrajowymi i interesami całego kraju. Pomogą im w tym powołane ostatnio wojewódzkie zespoły do spraw koordynacji inwestycji.

Udział poszczególnych województw w całości nakładów inwestycyjnych nadchodzącej 5-latki jest bardziej równomierny niż w latach ubiegłych.

Mimo to jednak będą powiaty, w których udział inwestycji przemysłu kluczowego będzie bardzo niewielki, przy czym zostaną także ograniczone niektóre inwestycje przemysłu terenowego i spółdzielczości. Rady muszą zdawać sobie z tego sprawę i tak nakreślić własne plany działania, aby powiaty szczególnie zaniedbane zaktywizować gospodarczo własnymi siłami.

W tych warunkach realizacja zadań V Plenum staje się jednocześnie jakąś próbą elastyczności polityki gospodarczej rad, ich umiejętności takiego dysponowania posiadanymi środkami, aby przyniosły one jak najszybsze i najbardziej uzasadnione ekonomicznie efekty. W aktywizacji powiatów słabo rozwiniętych nie muszą przecież wchodzić w grę wielkie sumy. Można te go dokonać nawet skromnymi środkami. Chodzi tu o lepsze wykorzystanie istniejącego potencjału przemysłu terenowego czy zakładów spółdzielczości pracy, organizowanie usług, które nie wymagają dużych nakładów, chałupnictwa, byle tylko we właściwie obranym dziale produkcji.

Niestety, już teraz daje się zauważyć, że niektóre rady nie widzą lub nie doceniają tych wieloletnich możliwości aktywizacji terenu. Oto np. na powiaty szczególnie zaoferowane przeznaczają się niekiedy zbyt małe środki inwestycyjnych. Niemniej niebezpiecznym zjawiskiem jest fakt, iż po-

nad 40 proc. zakładów przemysłu terenowego, które mają powstać w 5-lacie, rady lokalizują w miastach wojewódzkich i dużych. Na czym więc polegać i na czym fundusze liczą rady w regionach nie objętych inwestycjami ani państwowymi, ani własnymi?

Równie trudnym egzaminem jest dla władz terenowych realizacja 5-letniego planu budownictwa mieszkaniowego. Wiadomo, że i tu środki zostały ograniczone. Dlatego nie można dopuścić do najniższego marnotrawstwa, przeciwnie, należy robić wszystko, aby za te same pieniądze zbudować jak najwięcej. To też i na tym polu znów musi dojść do głosu zaradność, umiejętność szybkiego działania, pomysły. Rady są przecież najpoważniejszym inwestorem w budownictwie mieszkaniowym, od nich zależy wykonanie jego planu. Tymczasem są fakty, które muszą budzić uzasadniony niepokój — rozrzutne projektowanie mieszkań, zbyt dużych w stosunku do obowiązujących standardów, opieszałość, a często i bezradność w zdobywaniu terenu pod budowę, przystępowanie do budowy ze zbyt małymi środkami, co nie rokując jej terminowego ukończenia. To ostatnie zjawisko daje także o sobie znać w budownictwie urządzeń komunalnych, których terminowe ukończenie jest przecież warunkiem dla realizacji budownictwa mieszkaniowego.

Rady narodowe zdają sobie na ogół sprawę z tego, że obecne zadania wymagają od nich wielkiej rozwagi, oszczędności, przezorności. Są jednak jeszcze i takie, którym się marzą... wieźowce nawet w małych powiatowych miastach. Znajduje tu chyba najjaśkrawszy wyraz fałszywie pojęty lokalny patriotyzm. To chyba on właśnie każe radzie jedno go z wcale nie największych miast powiatowych zaprojektować budowę hotelu, w którym koszt jednego miejsca miał być wyższy niż w... repren-

tacyjnym warszawskim Grand Hotelu.

Rewizja projektów inwestycyjnych obejmuje również i inwestycje prowadzone bezpośrednio przez rady. I nie o rzeczy będzie przypomnieć, że rewizja ubiegłoroczna przyniosła najmniejsze oszczędności właśnie na tym odcinku. Nie dlatego, że nie było co „obcinać”, ale dlatego, że nie zawsze była ona dość dokładna i starannie przeprowadzana, że czasem traktowano ją w sposób formalny.

Realizacja trudnych zadań gospodarczych wytyczonych przez V Plenum odbywa się nie tylko w sferze działania gospodarczego, lecz także społeczno-politycznego. Dlatego podejmowanie wszelkich decyzji przez rady odbywać się musi w atmosferze swobodnych i rzeczowych dyskusji prowadzonych w komisjach rad, dlatego dla rad mają tak wielkie znaczenie opinie i wnioski rad niższych szczebli, które przecież najlepiej znają potrzeby swego terenu.

K. NIEDZIELSKA

Berlińczycy chwala rzeszowskie ziemniaki

Mieszkańcy zachodniego Berlina bardzo chwalą rzeszowskie ziemniaki. Zresztą chwalą też i inni. W każdym bądź razie w 1959 r. wywalone z naszego województwa 1.670 ton ziemniaków, w tym większość właśnie do zachodniego Berlina. W bieżącym roku planuje się wywieźć za granicę 2.000 ton. J. K.

niejsza. Gdyby krowy umiały mówić, to by ci powiedziały — po co ty nas człowieku na te bionia wypędzasz? Toż tam dźdźbał trawki nie znajduje... A jak się z uprawą tego kawałka pastwiska skończyło to ludzie roboty na swoich zagonach już wykonali. Nikt przecież nie będzie czekał z sąsiedzeniem ziemniaków do połowy czerwca...

INICJATYWA ZE SPORU POZCĘTA

Nie dociekałem kto z kim bardziej się związał — Agatówka z PKP czy PKP z Agatówką. W każdym bądź razie faktem jest, że szybujące po płataninie szyn wagony PKP „zaglądają” nieledwie na podwórka chłopów z tej wsi,

KŁOPOTY BOGATYCH

nieje i dziś chwala ją sobie, że taka równa i wygodna. Ide o zakład, że podobnie będzie z maszynami kółka. Ten i ów jeszcze przez jakiś czas będzie patrzył na nie kosym okiem, ale w końcu przecież każdy musi zobaczyć, że zmechanizowana robota w polu jest tańsza, lepsza i wydajniejsza. Ci wszyscy dzisiejsi niewierni Tomasz sami do nas przyjdą, by im w bole obronnik wywieźć czy zagon traktorem zorać. Zobaczysz że tak się stanie...

— Wszyscy tylko mówią i mówią, ale nikt nie bierze się za upowszechnianie maszynowej roboty na swoim polu. Zastanówmy się co zrobiliśmy tej wiosny naszym „Zetorem” i nas we ws... Coś tam robił u Nowaka, u mnie wywał te dwa kawałki pod wiesie i ziemniaki, raz wywiózł obronnik i chyba koniec na tym...

— Zapomniałeś o tych 10 ha uprawionego pastwiska. Przypomnij sobie kiedy my dostaliśmy ciągnik. Zdaje się, że dopiero 2 kwietnia. I co? Mielśmy rzucić robotą na pastwisku, a jechać na prła członków kółka? Sam wiesz, że pierwsza robota była pil-

zaś ci ostatni w połowie noszą kłopoty mundury i dzielą swój czas między pracę „na koł”, a zajęcia w polu.

Zdradzę jeszcze i to, że Agatówka nie jest dotąd wsią w pełnym tego słowa znaczeniu, a tylko przysiółkiem większej wsi Pilchów pod Rozwadem. Radzę nie zapominać o tym fakcie, bo on w całokształcie omawianych spraw odgrywa niepoślednią rolę. Agatówka nie jest dotąd wsią, ale chce nią być. Chce mieć szkołę, dom ludowy, jakąś taką drogę, jakieś własne samorządne organizacje. Związek z Pilchowem niejako automatycznie przekreślał i przekreśla nadal możliwość stworzenia tego typu instytucji, bo wieś jest jednym organizmem i wszyscy jej mieszkańcy razem decydują o pewnych sprawach. Rzecz jasna, że „zachcianki” Agatówki na podatny grunt w Pilchowie nie natrafiały.

Okazje mieszkańcy przysiółka zwiertrzyli w kółkach rolniczych i Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Napisałem — zwiertrzyli. Może to nieściste. Oni tylko wykorzystali nadarza-

jącą się okazję i sięgnęli po pieniądze, po które nie miał kto sięgnąć.

W Pilchowie kółka rolnicze nie założono. Trochę było w tym lekkawość, trochę nieufności, nie brakuło też odrobiny złej woli. W Agatówce powstało w listopadzie ubiegłego roku. W lutym 1960 roku je zarejestrowano.

Dalej historia potoczyła się błyskawicznie. W marcu — 17 członków kółka zebrali prawie 20 tys. zł własnego wkładu i kupiono w POM w Wielosiu używany ciągnik, rozrzutnik do obronika, brona sprężynowa i plug. W kwietniu i w początkach maja „Zetor” kółkowiczów z Agatówki nie spoczywał ani godziny — zorało około 10 ha gromadzkich pastwisk, zasiano 6 ha zielonkami, 3 ha obsadzono ziemniakami, a 2 ha zajęło proso i 1 ha trawa. Była też i kukurydza, ale nie udało się jej upilnować przed ptactwem i musiano ją przeorać. Koniec maja i początek czerwca zajęło gromadzenie materiału na budowę szosy, na przechowywanie maszyn. Wycięto w lesie, zwieziono i obroniono około 12 m sześć. drewna. Ostatnie dni poświęcono na zdobycie pieniędzy potrzebnych przy kupnie drugiego, tym razem już nowego ciągnika wraz ze sprzętem towarzyszącym. W zdobyciu potrzebnych funduszy pomógł Powiatowy Związek Kółek Rolniczych z Tarnobrzega, który kółkowiczom z Agatówki udzielił krótkoterminowej pożyczki z sum przypadających władzom powiatowym z FRR. Ciągnik, miocarnie, snopowiązałkę i kopaczkę już kupiono. 204 tysiące złotych, które miała otrzymać wieś Pilchów z FRR kółko rolnicze z jej przysiółka Agatówki wykorzystano niemal co do grosza. Za to wartość wsołnego majątku kółka urosła do 280 tys. zł. Samorządna organizacja chłopska z małego, bo liczącego niepełna 60 gospodarstw przysiółka, stała się jedną z naj-

(Ciąg dalszy na str. 4)



Wtorek 16 sierpnia 1960 r.



NOCNE DYŻURY APTEK RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 1
ul. 3 Maja 16
Stary dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4
ul. Dąbrowskiego 55
Pogotowie Ratunkowe: tel. 09
Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: tel. 08



Państwowy Teatr Im. W. Sienkiewicza
Ostrożnie z malżeństwem —
godz. 19



ZORZA (ul. 3 Maja) —
W ciepku urodzeni
(NRF 1. 19)
godz. 15.30, 17.45 i 20
SWIT (ul. Langiewicza) —
Szczęśliwa droga
(USA 1. 12)
godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) —
H-8 (Jug. 1. 16)
godz. 17 i 19.10
APOLLO (Staromieście) —
Płatka z wyspy skarbów
(ang. 1. 9)
godz. 18.30 i 18.30
KINO LETNIE (Aleja Komunistów) —
O. K. Neron (wł. 1. 18)
godz. 20.30
WPK (ul. Okrzei 7)
W masce i bez maski
(koreań. 1. 12)
godz. 18 i 20
STRYZÓW ODRODZENIE —
Ludzie 39 brygady
(węg. 1. 14)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Konto nr 1317-9-456 nadal otwarte

Akcja pomocy dla powodźian z powiatu Dąbrowa Tarnowska zapoczątkowana apelem Komitetu Miejskiego partii w Rzeszowie trwa w dalszym ciągu. Pierwszy transport odzieży, butów, i artykułów żywnościowych w ilości 5 samochodów został do Dąbrowy Tarnowskiej odwieziony 12 bm. Datki te sięgające kwoty około 200 tys. zł oraz 50 tys. zł gotówką przekazał powodźianom rzeszowski Oddział PCK, a wręczyła je władzom tego powiatu delegacja K.M. PZPR z Rzeszowa.

Na szczególne podkreślenie zasługuje postawa pracowników Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Rzeszowie. Przekazali oni na konto powodźian kwotę 1 tys. zł z funduszu zakładowego oraz 700 zł z własnych składek. Ponadto Rada Zakładowa tego przedsiębiorstwa ofiarowała na rzecz powodźian 500 zł przeznaczonych na wycieczkę. Pracownicy WPHM prowadzą również zbiórki odzieży. Niezależnie od tego dyrekcja WPHM przygotowuje wagon mebli wartości 20 tys. zł. Będą to stoły, krzesła, łóżka, kozetki — jednym słowem sprzęt tak potrzebny tym wszystkim, którym powódź zniszczyła domy i urzędzenia. Meble te WPHM

...dzieci również

Młodzież szkolna korzystająca z kolonii letniej w Futomie pow. Rzeszów, którą zorganizowało Woj. Zjedn. Przeds. Handlowych w Rzeszowie, w miarę swych możliwości wzięła udział w pracach żniwnych. Dziewczynki pomagały poszczególnym gospodarzom w znoszeniu snopów, grabieniu luzno leżących ździebel zboża, przygotowując tym samym pole pod podorywkę.

Polepszą się warunki nauki

Szkola nr 3 w Rzeszowie mieści się w starym budynku, który z trudem spełnia „funkcję” mu wyznaczone. Szkoła borykała się z trudnościami lokalowymi, nie miała pomieszczeń na gabinety fizyczne, chemiczne itp. Z inicjatywy POP przy tej szkole, przy poparciu Komitetu Miejskiego PZPR i Prez. MRN, a także przy czynnym udziale Komitetu Rodzicielskiego, szkoła otrzymała przy budówkę (na zdjęciu). Tych kilka nowych sal w poważnym stopniu wpłynęło na poprawę warunków nauki w tej szkole.

(e) foto — Kopeć

Odzież i obuwie na sumę ponad 1.700 zł przekazano również dla powodźian WPH. Na liście ofiarodawców znajdują się w dalszym ciągu MPO, Koło PCK — Bloki WSK w Rzeszowie, Hurtownia Art. Met. i Elektrotechnicznych, Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Liceum Pedagogiczne i wiele innych. Wszyscy chętni mogą w dalszym ciągu przekazywać pieniądze na adres: Zarząd Oddziału Powiatowego PCK w Rzeszowie — NBP II O/M Rzeszów, nr konta 1317-9-456 z domiskiem dla powodźian. Datki w naturze należy przekazywać na adres: Zarząd Oddziału Powiatowego PCK w Rzeszowie, ul. Szopena 23 I p.

Czyżby muzealny zabytek?



Nie sądzimy, aby widoczny na zdjęciu budynek, który znajduje się przy ul. Turkieni w Rzeszowie był zabytkiem. Wprawdzie jest to do-

mek niski, zgrzybiały, parterowy — dziś budujemy tylko piętrowe, nie mówiąc o wieżowcach, „kryty gontem, szalowany deskami, ale mimo wszystko... nie.

Zadajemy zatem pytanie, jak długo jeszcze dom ten specieć będzie jedną z ruchliwych ulic, która stanowi niejako bramę wjazdową do Rzeszowa? (e)

foto — Kopeć

Wystawa mebli i sprzętu ludowego

Wydział Kultury Prez. WRN w Rzeszowie organizuje wystawę mebli i sprzętu ludowego. Ta niewątpliwie ciekawa i zasługująca na uwagę wystawa będzie eksponowana w październiku br. w Rzeszowskim Muzeum Okręgowym. Na wystawie skolekcjonowane zostaną meble i sprzęty o wartościach użytkowych, będące dziełami twórców ludowych Rzeszowszczyzny.

Współzawodnictwo bibliotekarzy — trwa

Od 1 września ubr. trwa współzawodnictwo podjęte przez pracowników bibliotek, które podsumowane zostanie pod koniec września br. Do współzawodnictwa przystąpiły wszystkie biblioteki powiatowe oraz miejskie i około 200 bibliotek gromadzkich. Biorą w nim udział również biblioteki zakładowe z WSK Rzeszów i Mielec, Zakładu Sieci Elektrycznych, Ekspozytury Osobowej PKS i Wojewódzkiego Związku Spółdz. Pracy w Rzeszowie.

Liczne podejmowane zobowiązania związane ze współzawodnictwem mają na celu polepszenie warunków pracy bibliotek i wzbogacenie form pracy. M. in. organizowane są Koła Przyjaciół Bibliotek mające za zadanie zjednywanie coraz większej liczby czytelników.

Jak wynika z dotychczasowej oceny, współzawodnictwo przyczynia się do wzmocnienia działalności oświatowej i inżynierskiej oraz do podwyższenia kwalifikacji zawodowych bibliotekarzy. Dużym powodzeniem cieszą się w okresie trwania współzawodnictwa wyższe studia bibliotekarskie. Wobec pokaznej ilości zgłoszeń kandydatów ubiegających się o przyjęcie na wymienione studia WiMWP zmuszone były zorganizować punkt konsultacyjny do oceny przygotowania kandydatów.

Częściowym podsumowaniem wyników współzawodnictwa były minione dni Oświaty. Książki i Prasy, podczas których biblioteki gromadzkie poszczycić się mogły zorganizowaniem 7 wiejskich czytelni, a biblioteki miejskie, powiatowe i zakładowe zanotowały również niemałe osiągnięcia. Ostateczne podsumowanie wyników współzawodnictwa, które nastąpi już za kilka tygodni wyłoni najlepszą spośród ubiegających się o ten zaszczytny tytuł, placówkę biblioteczną na terenie województwa.

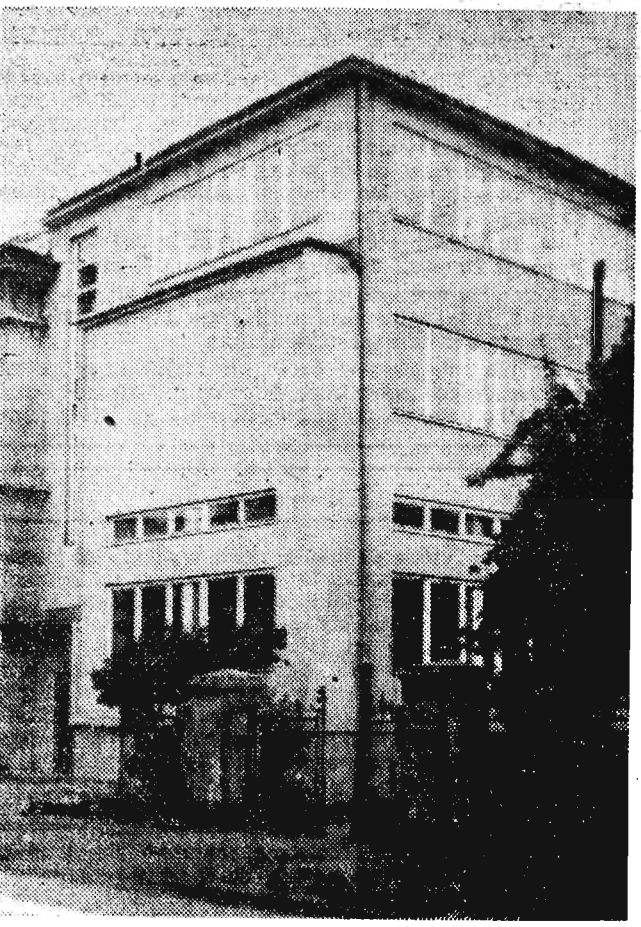
en.

Wojewódzki Dom Kultury przyjmuje dzieci do zespołów

Z dniem ostatnim sierpnia upływa termin przyjmowania kandydatów do zespołów dziecięcych WDK, będzie ich aż siedem, prowadzone zaś będą przez osoby znane szerokiemu ogółowi rzeszowian.

I tak: kierownictwo nad zespołem rytmicznym i tanecznym spoczywać będzie w doświadczonych rękach Bożeny Nizanskiej, zajęcia mandolinistów i gitarzystów prowadzi będzie Mieczysław Kurtycz, teatralnego — Zbigniew Umiński, modelarskiego — Andrzej Sznajberg itp.

Kursy języków obcych — angielskiego i niemieckiego poprowadzą prof. prof. — E. Kawa i M. Perdeus. (mk)



Śladem naszej krytyki

Z PUNKTÓW KARNYCH COS ODEJMIEMY

W odpowiedzi na notatkę pt. „100 punktów karnych dla sklepu garmazeryjnego MHN przy placu Zwycięstwa”, Dyrekcja Miejskiego Handlu Mięsem w Rzeszowie przyznaje, że podniesione uwagi okazały się słuszne. W związku z tym zakupiono już odpowiednie ilości serwetek oraz klucze do otwierania butelek z wołą mienalną. Pouczono równocześnie załogę o sposobie obsługi klienta.

Dyrekcja przedsiębiorstwa nosi się nawet z zamiarem do konania pewnych zmian w obsłudze sklepu, co powinno usprawnić pracę garmazerii.

Jeżeli tylko uwagi dyrekcji „trafią” do przekonania załogi sklepu garmazeryjnego, trzeba będzie z tych „100 punktów karnych” coś odliczyć. Zrobimy to jednak z przyjemnością.

„ADRIA” — BĘDZIE „ADRIA”

— nie ma na razie mowy o przemianowaniu „Adrii” na kałwarię pod... rówką, bowiem Dyrekcja RZG w Rzeszowie informuje, że w kawiarni przeprowadzono dezynfekcję, co niewątpliwie przyczyni się do zlikwidowania plagi mrówek. Dziękujemy. Dotychczasowa nazwa odpowiada nam w zupełności.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

ZSRR WYŚLE NA OLIMPIADĘ 300 ZAWODNIKÓW

Ekipa radziecka należąca będzie w Rzymie do jednej z najliczniejszych. Jak poinformował dziennikarzy przewodniczący Związku Zrzeszeń Sportowych ZSRR — Nikołaj Romanow, liczy ona ponad 300 zawodników i zawodniczek. Lista imienna dla większości dyscyplin jest już w zasadzie gotowa.

ZSRR obsadza na olimpiadzie wszystkie dyscypliny, poza hokejem na trawie i piłką nożną, w której jedenastka radziecka nie przebrnęła przez eliminacje. W ekipie znajdują się znani zawodnicy, mistrzowie i rekordziści świata oraz Europy — Tamara i Irina Press, Elwira Ozolina, Wasyli Kuzniecowa, Igor Terowanecjan (l. a.), Iwanow, Berkutow i Tjukałow (wioslarstwo). Nowikow (5-bój nowoczesny), Worobiew, Własow, Lomakin (ciężary), Łatynina, Szachlin (gimnastyka) i wielu innych. Większość jednak stanowi młodzież. Ponad 200 olimpijczyków obędzie w Rzymie swój chrzest olimpijski. W skład drużyny wchodzi przedstawiciel 24 narodowości z wszystkich 15 republik ZSRR.

EKIPA OLIMPIJSKA USA LICZYĆ BĘDZIE 399 OSÓB

Ekipa olimpijska Stanów Zjednoczonych liczyć będzie ogółem 399 osób, w tym 308 zawodników i zawodniczek oraz 93 trenerów i oficjeli. Do Rzymu wybiera się

z USA 50 amerykańskich dziennikarzy, nie licząc korespondentów światowych agencji, oraz 30 sprawozdawców radiowych i telewizyjnych. Stany Zjednoczone reprezentowane będą w Rzymie we wszystkich konkurencyjnych olimpijskich, z wyjątkiem piłki nożnej i hokeja na trawie. W poszczególnych konkurencyjnych USA wystawiają maksymalną liczbę sportowców, dozwoloną przepisami olimpijskimi. Do stolicy Włoch Amerykanie udadzą się samolotami w kilku grupach.

Stany Zjednoczone największe nadzieje wiąże z występem lekkoatletów, pływaków i koszykarzy. Głównymi kandydatami na złote medale są przede wszystkim: skoczek wzwyż — Thomas, tyczkarz — Don Bragg, plotkarz — Glen Davis. Spodziewają się również pewnego medalu w pchnięciu kulą. Wszyscy trzej zgłoszeni do tej konkurencyjnej zawodnicy są znkami.

WSPÓLNA REPREZENTACJA NIEMIEC

Po wielogodzinnym posiedzeniu narodowych komitetów olimpijskich Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej ustalono wspólną reprezentację obu krajów. Olimpijska reprezentacja Niemiec liczyć będzie łącznie 331 sportowców.

KOLARSKA OLIMPIJSKA EKIPA POLSKI

Ustalony już został ostateczny skład polskiej kolarskiej reprezentacji olimpijskiej. W Rzymie będziemy reprezentowani przez pięciu szosowców: Wiesława Podobasa, Stanisława Gaźdę, Bogusława Fornalczyka, Jana Chłticia i Mieczysława Wilczewskiego. Wszyscy oni wezmą udział w indywidualnym wyścigu szosowym a czterech stanie na starcie wyścigu drużynowego.

ZSIWOTSKY USTANAWIA REKORD EUROPY W RZUCIE MIOTEM

W Budapeszcie zakończone zostało w niedzielę międzypanstwowe spotkanie lekkoatletyczne Węgry - Czechosłowacja. Mecz mężczyzn wygrali Węgrzy — 112:98 a spotkanie kobiet zakończyło się remisem — 53:53.

Największym wydarzeniem zawodów był nowy rekord Europy w rzucie miotem ustanowiony przez znajdującego się w doskonałej formie Zsiwotskiego. Węgry zblżyli się poważnie do granicy 70 m osiągając rezultat — 69.53. Nadal w bardzo dobrej formie utrzymuje się dyskobol węgierski Szecsenyi, który wygrał tę konkurencyję osiągając — 58.82.

BELG VAN LOOY ZAWODOWYM MISTRZEM ŚWIATA W KOLARSTWIE

W niedzielę w Karl Marx Stadt rozegrany został szosowy wyścig kolarski dla zawodowców o tytuł mistrza świata. Trasa miała 279 km długości. Zwyciężył Belg Van Looy w czasie 7:47.27. Drugie miejsce zajął Francuz Darrigade a trzecie Belg Ceram. Faworyt Luksemburczyk Gaul uplasował się na 7 miejscu.

Na ulicy Marchlewskiego w Rzeszowie, trwają roboty przy budowie nowej nawierzchni. Do tej pory była to jedna z najbardziej zaniedbanych ulic. foto: Kopeć

W reporterskim skrócie

JESZCZE W BM. PAWILON HANDLOWY PRZY UL. KRAKOWSKIEJ

Mieszkańcy ul. Krakowskiej i bocznych z zadowoleniem przyjmują zapewne wiadomości, że już w bieżącym miesiącu PSS otworzy w tej dzielnicy nowoczesny pawilon handlowy. Pawilon wybudowany kosztował ponad 1 mln zł i będzie 3 sklepy, a to: spożywczy, nabiałowy i z artykułami gospodarstwa domowego. A więc ta pozbawiona placówek handlowych dzielnica otrzyma aż trzy sklepy.

A ZA KILKA MIESIĘCY...

Za parę miesięcy, tj. gdzieś na przełomie roku 1960—1961 kiedy oura PSS przeniosą się do nowo wybudowanego gmachu przy ul. Grotgiera, zajmą wane dotychczas lokale także zamienione zostaną na sklepy. Przybędzie nam więc duży preselekcyjny sklep z odzieżą w Rynku oraz salon radiowy połączony z wszelkiego rodzaju usługami w tym zakresie przy ul. Bernarydyńskiej. Ta ostatnia placówka jest naszemu miastu szczególnie potrzebna.

Powiatowe nagrody w dziedzinie kultury i oświaty w Krośnie

Życie kulturalne, naukowe i oświatowe na terenie Krosna i powiatu rozwija się dzięki sprzyjającym warunkom, które stwarza m. in. Komitet Powiatowy partii, oraz Prezydium Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej. W życiu tym bierze czynny udział szereg zespołów regionalnych, świetlicowych oraz zespoły zakładowych domów kultury. Zespoły oraz prace oświatowe prowadzone są przez ofiarnych działaczy, z których kilku zostało ostatnio wyróżnionych nagrodami pieniężnymi.

Za całokształt pracy teatralnej i reżyserskiej nagrodę powiatową otrzymał W. Janiczek. Za organizację i prowadzenie męskiego chóru „Echo“ ob. Tenerowicz, a za całokształt twórczości artystycznej w dziedzinie plastyki, artysta malarz Stanisław Kochanek.

J. M.



Spiewd chór Ludowego Białoruskiego Zespołu Pieśni i Tańca...

Fot. Sokółowski

Na tematy dnia

USTAWA O POMOCY SPOŁECZNEJ — POTRZEBNA

Prace nad projektem nowej ustawy o pomocy społecznej trwają już kilka miesięcy. Pilna konieczność opracowania takiego dokumentu jest sprawą oczywistą. Obowiązujące do dziś przepisy pochodzą z 1923 roku, nie odpowiadają więc obecnej sytuacji, gdyż nie uwzględniają zmian, jakie nastąpiły w naszym życiu społecznym i gospodarczym.

Jakich rozwiązań oczekujemy od nowej ustawy?

PRZEDĘ WSZYSTKIM wymaga określenia sytuacji życiowej uprawniającej do korzystania z pomocy państwa. Klasyfikacja przykładem rozbieżności w tej dziedzinie jest fakt, że o ile kiedyś pomoc społeczna — tak przynajmniej wynikało z przepisów — służyła zaspokajaniu jedynie „prymitywnych potrzeb życiowych”, a więc przede wszystkim najskrajniejszych potrzeb żyjących, o tyle dziś ma ona za zadanie zapewnić podsta-
wowe (obejmujące żywność, odzież, mieszkanie, a w razie potrzeby i naukę) potrzeby życiowe obywatela. Oczywiście takiego obywatela, który na skutek choroby lub starości nie może samodzielnie zaspokoić tych potrzeb i znajduje się w trudnej sytuacji życiowej. Wprowadzenie tego określenia do nowej ustawy byłoby więc oficjalnym uznanie zarówno wzrastających potrzeb człowieka, jak również większych możliwości ich zaspokajania ze strony państwa.

Uregulowania wymaga również określenie charakteru udzielanej pomocy. O ile dawniej pomoc społeczna opierała się na nakazie miłosierdzia sytego w stosunku do biedaka, o tyle dziś jedyną właściwą płaszczyzną, na której można i należy rozwiązywać trud-

ności życiowe obywatela, jest przyznanie mu i zagwarantowanie prawa do otrzymania, w razie potrzeby, pomocy państwa.

Przy opracowaniu projektu ustawy bierze się więc np. pod uwagę propozycję przyznania stałej pomocy w formie pieniężnej osobom całkowicie bezradnym, niezdolnym do zaspokojenia swych potrzeb materialnych własną pracą, własnym staraniem, a jednocześnie pozbawionym rodziny, względnie innych osób zobowiązanych do alimentacji. Postanowienie takie likwidowałoby raz na zawsze niepewność i poniżenie osób, dla których jedynym źródłem utrzymania są świadczenia udzielane im w ramach pomocy społecznej. Zastrzec należałoby jednak, że zarówno do stałych jak i doraźnych świadczeń pieniężnych i rzeczowych nie miałyby prawa osoby nie pracujące, uchylające się od proponowanej pracy, a także osoby przebywające w domach pomocy społecznej, zakładach społecznych służby zdrowia i zakładach opiekuńczo-wychowawczych.

Inna sprawa, która wymaga sprzecyzowania w nowo opracowywanej ustawie to tryb umieszczania w zakładzie pomocy społecznej. Przyjmując zasadę, że powinno to mieć miejsce jedynie za zgodą i na wniosek zainteresowanej osoby, należałoby jednakże zastrzec pewne od niej odstąpienia, dotyczyłyby one głównie osób psychicznie chorych oraz takich, które ze względów wychowawczych, humanitarnych lub sanitarnych, powinny znaleźć się nawet wbrew własnej woli w zakładzie pomocy społecznej. W tych przypadkach

umieszczenie w zakładzie pomocy społecznej winno nastąpić w trybie postępowania bezspornego na wniosek sędziego, komitetu blokowego, opiekuna społecznego, organizacji społecznych lub organów władzy.

Z uwagi na to, że w zakładach pomocy społecznej przebywa stale pewna grupa osób wyjątkowo niezdyscyplinowanych, awanturników, zakłócających spokój pozostałym pensjonariuszom, istnieje również konieczność zorganizowania ośrodków o tzw. obostrzonej rygorze. Aby nie dopuścić do nadużyć, należałoby przewidzieć, że umieszczenie w takim zakładzie może nastąpić jedynie na podstawie orzeczenia sądu. Zwolnienie zaś — za zgodą kierownika zakładu i również sądu.

Trudno wymienić tu wszystkie problemy, co do których z całą pewnością zajmie stanowisko nowa ustawa o pomocy społecznej. Warto przynajmniej jednak wspomnieć o potrzebie większego niż dotąd skoordynowania pomocy społecznej poszczególnych resortów i organizacji społecznych. Celem tej koordynacji winno być m. in. zapewnienie ciągłości opieki nad osobą lub rodziną tak, by podział zadań między poszczególne resorty nie powodował luk w opiece lub jej przerwania przed osiągnięciem zamierzonych skutków społecznych. Warto również wspomnieć o potrzebie ściślego określenia obowiązków związków zawodowych w dziedzinie pomocy społecznej.

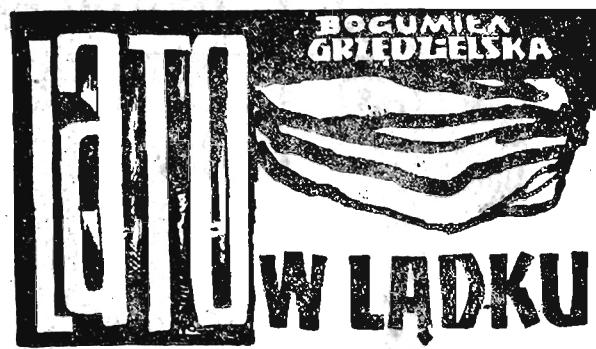
T. P.

Rzeszowska „trawa” na zagranicznych rynkach

Nie chodzi tu o jakąś pierwszą lepszą trawę, ale o nasionną trawę, która niemal na wszystkich zagranicznych rynkach cieszą się ogromnym wzięciem.

Nasze województwo wysłało w roku ubiegłym 120 ton nasion traw do NRF, Holandii, Austrii i Francji. W tym roku Centrala Nasienna, która kontraktuje u rolników uprawy traw i kończy zamierza dostarczyć tym samym odbiorcom aż 150 ton nasion traw i 200 t. nasion koniczyny czerwonej.

To już nie jest przysłowio-
wa „mowa trawa”, ale dewi-
zy.
J. K.



— Ruszaj się pan panie dzieju — popędzał doktor. Czas to pieniądz. Nie mogę tak sterczeć na upale, bo jeszcze sam zdechnę.

— Pan Dziadon kazał zawiadomić jak panowie przyjadą. O, już właśnie idzie.

Od strony chlewów szedł szczupły, niezbyt wysoki mężczyzna. Spieszył się. Krzyczał z daleka.

— Doskonale żeście panowie przyjechali. Proszę do kantorku. Tam spokojnie porozmawiamy. Niezdrowo stać na słońcu.

— Pokażcie nieboszczkę — upierał się doktor. — Pański kantorek mniej mnie interesuje.

Dziadon stanowczo chwycił ich pod ręce i pociągnął za sobą. Weszli do niewielkiej izby wypełnionej fotografiami świni i prosiąt. Dziadon podsunął krzesła i papierosy.

— Więc jak? — zagadnął Buras.

— Zdechła wczoraj rano. Biedaczka.

— Wczoraj rano! I dopiero teraz daje pan znać? Karygodne!

— 48 —

— Telefonowałem do Zarządu — usprawiedliwił się Dziadon.

— Sądziłem, że ktoś przyjedzie.

— Gadaj pan jak ona wyglądała przed wypadkiem — doktor wyjął zmieszony notes.

— Była bardzo oswiała, nie chciała jeść. Rano obchodziłem chlewnię i zauważyłem, że nie żyje. Zastosowałem wszystkie środki ostrożności. Robotnicy badają jakość karmy i obserwują każde zwierzę.

— Doskonale — doktor z uznaniem spojrzął na Dziadonia. — Poznać fachowca. Teraz chciałbym obejrzeć padło.

Dziadon nie ruszył się z miejsca. Patrzył na Burasa. W jego wzroku było coś tak sugestywnego, przekonującego, że doktor ponownie usiadł. Wszyscy milczeli. Wreszcie odezwał się głosem nieco przyciszonym Dziadon:

— Z tym doktorze będą trudności. Rapsodię kazałem zakopać.

— Zakopać! Przecież tego nie wolno robić przed przybyciem weterynarza — wtrącił Zbigniew.

— Upał. Panowie rozumieją. Mięso zaczęło cuchnąć. Zarazki! Cała ta historia zaczęła pachnieć jakimś kanthem. Zbigniew wstał gwałtownie i zdecydował:

— Proszę zawołać robotników. Odkopujemy i pan doktor stwierdzi co to takiego z tą swinią. Nie mam zamiaru odpowiadać, kiedy wyzdycha połowa chlewni na jakąś niewiadomą chorobę.

— Pańskie nerwy nie wytrzymają tej imprezy — ostrzegł Dziadon. Cholera cuchnie na kilometr.

Zbigniew wyszedł na podwórze. W kantorku weterynarz z Dziadonem zamilkli jeszcze kilka słów, których nie słyszał i podążył za nim.

Swinię zakopano w pobliskim łasku. Idąc na miejsce ostatniego spoczynku Rapsodii, Zbigniew czuł, że wszystko zaczyna go nużyć. Zdechła jakimś dziwnym

— 49 —

trąfem najlepsza swinia, sprawa wygląda podejrzanie, ale co go to obchodzi. Z ironią patrzył na grubego tui-
wiał i cienkie nóżki doktora. Z wycięcia koszuły wystawał flusty i czerwony jak u kabana kark. Dziadon prowadził Burasa troskliwie, pochylając się od czasu do czasu do jego ucha. Doszli na miejsce. Robotnicy z niechęcią zanurzyli łopaty i odwalili kilka skib ziemi. Rozszedł się nieprzyjemny zapach. Obecni ze wstrętem zmarszczyli nosy. Zbigniew odsunął się. Nie przespana noc, wódka, zmęczenie przyprawiły go o mdłości. Wyciągnął chusteczkę i przyłożył do ust.

— Mówiłem, że to nie na pańskie artystyczne nerwy — zadrwił Dziadon.

Kopiący odrzucili ostatnią warstwę ziemi. Smród był niesamowity. Łaskotał, dusił w gardle, zapierał oddech. Doktor pochylał się nad dołem i patrzył bez słowa. Było też na co. Zamiast spodziewanej Rapsodii leżały obrzydliwie rozłożone zwłoki psa, czy innego czworonoga. Trudno było nawet rozpoznać, ale twarz Burasa była idealnie spokojna. Dziadon ścisnął go za łokieć, robotnicy z trudnością powstrzymywali śmiech.

— No tak — powiedział Buras prostując się. — No tak — zaakcentował — pospolite „m e r d e k n u r u s”. Zakopcie to świnstwo. Rzygać się chce. Chodźmy do kantorku. Wystawię panu kwitek.

Dziadon stał się nagle bardzo serdeczny.

— Ma pan mdłości — zainteresował się Zbigniewem trzymającym chustkę przy ustach. — Drogi dyrektorze Winter, powinien się pan czegoś napić.

Zbigniew słuchał z odrazą. W tej chwili nie potrafił zareagować na bezczelność kierownika tuczarni. Z ulgą pomyślał, że jeszcze kilkanaście dni, może tygodni, a wyjedzie z Ładka i wreszcie będzie miał spokój.

— Pozwoli pan, że złożę maleńką wizytkę dziś wieczorem — krygował się Dziadon. — Przyjacielska pogawędka.

(cdn)

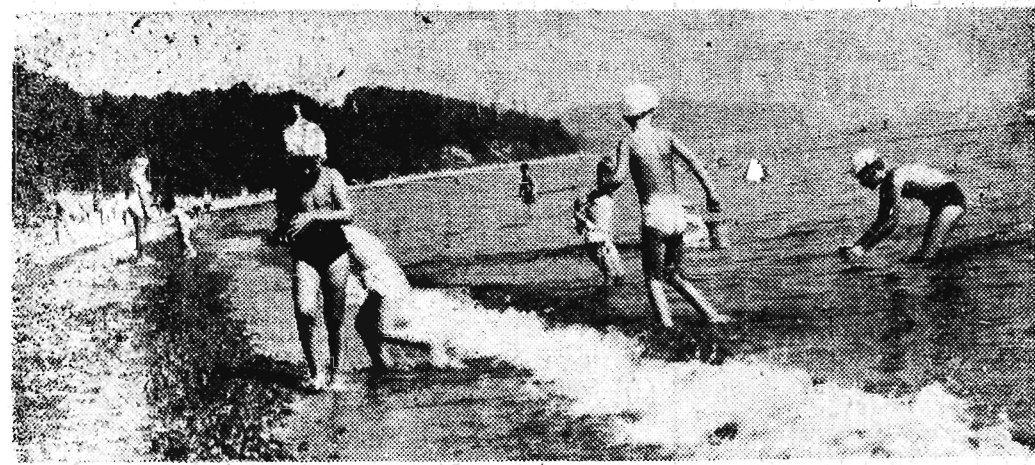
Kamera telewizyjna pomaga okulistom

Lekarz naczelny kliniki uniwersyteckiej w Hamburgu za demonstrował specjalną kamerę telewizyjną, która ułatwia przeprowadzenie badań okulistyki. Przy pomocy specjalnej soczewki obraz oka pacjenta zostaje przeniesiony na ekran w znacznym powiększeniu. Pozwala to obserwować zmiany patologiczne w oku i umożliwić badanie nawet najdrobniejszych naczyń krwionośnych, które są 50 razy cieńsze od włosa ludzkiego.

Warkocz polskiej dziewczynki na medal

Artysta-fotograf Jan Zarem-
ba, Polak zamieszkały w Kanadzie, zdobył medal na wystawie fotograficznej w Ottawie za najbardziej oryginalną fotografię. Było to zdjęcie polskiej dziewczynki z długimi warkoczami, zrobione przez p. Zarembe podczas jego niedawnych odwiedzin w Polsce.

Zabawa nad morzem...



NOWINY RZESZOWSKIE

raty miesięczne — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.

— pismo codzienne wydane Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca, gmach KW PZPR, 111 p. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zstępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4658, dział sportowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Szwarczkiego 4, 11 a, pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 101, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 4, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, m. 1, Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652. Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100021. Prenumerata zgłoszona do dnia 15 danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1 następnego miesiąca. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO 10M Rzeszów nr 5-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty — Rzeszów.

T-2-333